



„Pokojowy marsz” przemierza pustynię

Kulisy 9-11-75

Zachodnia Sahara stała się apetycznym kąskiem już w 1963 r. — geolodzy odkryli tu bogate złoża fosfatów. Kiedy okazało się, że zasoby są najbogatsze na świecie, sytuacja polityczna stała się na tyle trudna, że wymagała interwencji ONZ. Potem wybuchła dramatyczna wojna partyzancka, a dziś wisi na włosku konflikt zbrojny pomiędzy Marokiem (najpoważniejszy pretendent) i Hiszpanią.

nicy tzw. Sahary Hiszpańskiej zgrupowanych jest kilka dziesiątków ludzi gotowych do wojny. Od strony Maroka podąża 350-tysięczny „pokojowy marsz” a Kurt Waldheim prowadzi konsultacje.

Terytorium to należy do Hiszpanii od prawie pięciu stuleci, ale dopiero od 1884 r. stało się jej protektoratem. Na powierzchni nieco większej niż 3/4 terytorium naszego kraju żyje zaledwie garstka ludzi. Ilu ich jest? Dokładnej odpowiedzi rnie usłyszałem nawet w mieście stołecznym Aaiun. Może 60, a może 70 tysięcy. Nie istnieje tu żaden oficjalny spis ludności, Nomadowie nie podporządkowują się żadnej administracji z wyjątkiem tej, którą ustanowiła wielowiekowa tradycja.

Każdy z krajów roszczących pretensje widzi tu doskonały interes. Mauretania mogłaby podreperować swoją biedną ekonomikę; Maroko, które jest

Jacek Pałkiewicz

KORRESPONDENCJA
WŁASNA Z SAHARY
ZACHODNIEJ

Spalona ziemia i fosfaty

Wjazd do Zamorskiej Prowincji Hiszpanii, Zachodniej Sahary kosztuje dużo czasu, zdrowia, nerwów i cierpliwości. Zapłata były dla mnie dni spędzone wśród tubylców pod wspólnym namiotem i przy wspólnym garnku. Gościnność tych Berberów, mówiących językiem hassani, najbardziej literackim językiem arabskim, raczej nieznanym Północnej Afryce, jest zadziwiająca. Tuaregowie, na przykład, przyzwyczajeni do turystycznego najazdu już zatarcili te cechy.

W tej podróży śpiwór okazał się zbędny. Przez wiele dni spałem wraz z mężczyznomi pod namiotem z wielbłądziej skóry. Posiłek mój składał się z twardej jak kamień daktyli, pieczonej dżiczyzny, maki sorgo i wielbłądziego mleka. W niedzielę kuchnię wzbogaciło kozie mięso. Moi gospodarze wielokrotnie w ciągu dnia zasiadałi do picia doskonałej herbaty z miętą. Duży namiot, w którym część żeńska jest oddzielona niewielkim parawanem, wypełniony jest wyrobami z miedzi, i skórami czerwonego i żółtego koloru stanowiącymi jedyny element dekoracyjny pomieszczenia.

Kiedy po upalnym dniu można już oddychać pełną piersią, mężczyźni zasiadają przy ognisku. Strój ich bardzo różni się od odzieży spotykanej w pozostałej części Sahary, spodnie do kolan na sposób turecki, dwie lub trzy wspaniałe bluzy oraz duży błękitny turban. Kobiety wdziewają długą i obszerną suknię osłaniającą całe ciało. Takim samym błękitnym materiałem okrywają głowę. Elegancję podkreślają liczne wisiorki i perfumy.

Współczesna epoka zmienia styl życia mieszkańców pustyni. Dziś młodzi Nomadowie przedkładają muzykę płynącą z radia tranzystorowego nad pieśni zrodzone na długich szlakach wielbłądziej karawan. Starsi, wierni tradycjom, skierowują się ku wschodowi, by oddać się modlitwie. Jeden z sześćdziesięcioletników zaimponował mi niezwykle wycyzymem. Po zranieniu pierwszym strzałem gazeli rzucił się za nią w pościg takim tempem, że mam wątpliwości czy nie ustąpiłbym mu.

Ale to wszystko widziałem jeszcze przed obecnym konfliktem. Dziś na gra-

drugim na świecie producentem fosfatów przejęłoby automatycznie monopol w swoje ręce, dyktując warunki na rynku międzynarodowym. W 1970 r. Hassan proponował algierskiemu prezydentowi Bumedienowi wspólną akcję przeciwko Hiszpanii. W miesiąc później, w stolicy Sahary notuje się pierwsze manifestacje antyhiszpańskie. Madryt reaguje natychmiast wysłaniem w rejon Wysp Balearskich i wybrzeża marokańskiego flotyli okrętów, samolotów i komandosów. W Nouhadibou, w mauretańskim miasteczku na granicy z Zachodnią Saharą Mauretania, Maroko i Algieria dochodzą do porozumienia godząc się na autonomię mieszkańców tej strefy pod warunkiem, że Hiszpania opuści ją przed referendum.

Ale Madryt nie potrafi wycofać się z bogatego regionu pozostawiając wszystko na los licznych pretendentów. Hiszpania pragnie podpisania porozumienia, na podstawie którego miano by przekazać kopalnie fosfatów, będących w rękach „Empresa nacional menneria del Sahara”. Do traktatu takiego nie doszło. Wtedy rząd hiszpański wyraził zgodę na utworzenie strefy autonomicznej nadając jej całkowitą niepodległość pod jednym warunkiem: pozostawienie baz wojskowych w Aaiun i Villa Cisneros. Takie warunki nie zostały jednak przyjęte przez zainteresowane strony.

Madryt oskarża wtedy Maroko o niesłuszne pretensje do tego terytorium. Repliką jest zarzut, że Hiszpania prowadzi politykę przeciwstawną interesom Maroka. Mauretania podtrzymuje, że południowa część tzw. Hiszpańskiej Sahary jest nierozważną częścią jej ziemi. Sytuacja jest bardzo skomplikowana i tylko jedno wydaje się pewne — dotychczasowa Sahara Zachodnia będzie już jutro zupełnie innym krajem niż jeszcze dziś. Co na tym zyskają, a co stracą jej mieszkańcy?

Kulisy 6

9-11-1975